

**Przesłanie przełożonego generalnego do młodzieży Salezjańskiego  
Ruchu Młodzieżowego**  
**„Odmłodzić oblicze Kościoła, który jest matką naszej wiary”**

Ks. Pascual Chávez V.  
Turyn/Valdocco – 31 stycznia 2005

Droga młodzieży

Nadal jeszcze żywy jest we mnie entuzjazm wzbudzony podczas zeszłorocznej pamiątki młodych świętych z naszej Rodziny i przez przejazd urny Dominika Savio po Inspektoriat Włoch. Niczym ogień, który zaraża, świętość na nowo zapaliła w was radość i zaangażowanie życia pod kierunkiem Ducha Świętego.

Znaki Boże nadal ukazują się w dzisiejszej historii, a Duch Święty jest wielkim reżyserem prowadzącym formację nowego człowieka, budowanego na miarę człowieka doskonałego, Jezusa. Jego moc pozwala być świadkami Jezusa z przekonania i poświęcić się z entuzjazmem i żywotnością rodzącego się Kościoła misji ewangelizacji, idąc za przykładem pierwszych wspólnot chrześcijańskich, które rzuciły wyzwanie społeczeństwu i kulturze pogańskiej, nie siłą władzy i autorytetu, lecz mocą życia zgodnego z Ewangelią, głoszoną z dynamizmem pociągającego doświadczenia spotkania z Jezusem Zmartwychwstałym.

Idąc zatem dalej tą drogą proponuję wam jako cel i zadanie na rok 2005: „Odmłodzić oblicze Kościoła, który jest matką naszej wiary”.

Gdy mówię o „odmłodzeniu” nie odnoszę się do robienia „lifingu” lub zabiegu kosmetycznego powodującego kilka zmian zewnętrznych, pożytecznego i dostosowującego się do zwyczajów czasu i mody, aby uczynić go bardziej sympatycznym i podobnym do innych instytucji społecznych. Chodzi o to, aby pozwolić mu powrócić do początków, do jego młodości tak, aby mógł na nowo stać się wiarygodnym i zdolnym do słuchania. Chodzi także o to, aby stał się on domem dla młodzieży. Kościół bowiem będzie młody jeśli będzie młodzież, zwłaszcza teraz gdy wzrasta niechęć do niego, przynajmniej w niektórych częściach świata.

Tak, droga młodzieży, to wy jesteście młodym obliczem Kościoła. Jako owoc nowej Pięćdziesiątnicy jesteście darem dla Kościoła, a Kościół jest darem dla was. Jest to wzajemny i egzaltujący dar, który zobowiązuje was do przeniesienia do Kościoła wszystkich waszych energii, do miłowania go jak „Chrystus Go umiłował i wydał za niego samego siebie”.

Możliwe, że pewne sprawy, w ludzkim kontekście Kościoła, rozczarowują was. Być może, że czujecie niezrozumiani. Peszy was tryumfalizm, formalizm, biurokratyzacja, a także słabość, strach, cisza, obecne czasem w

samych Pasterzach. Niepokoi was w sumie pewne oblicze Kościoła, ponieważ odczuwacie, że jest on wasz: tak jak dom, w którym się mieszka, jak matka którą się kocha. Dla was jest on miejscem spotkania z Bogiem Jezusa Chrystusa, z jego wiernymi, ale także z wszystkimi mężczyznami i kobietami, których uważacie za waszych braci i siostry.

Waszym zadaniem jest sprawić, aby Kościół stawał się, także poprzez was, wspólnotą nieustannie odnawianą powiewem Ducha Świętego, który animuje ją i czyni wszystko nowe; wspólnotą, która, przez swoje konsekwentne życie ewangeliczne, bez obawy świadczy i głosi Ewangelię Jezusa; wspólnotą otwartą i gościnną, zwłaszcza w odniesieniu do ubogich; wspólnotą, która z radością i uznaniem celebrowa obecność Jezusowego zbawienia w historii swojego <<dziś>>; wspólnotą, która żyje umiłowaniem życia, wolności, sprawiedliwości, pokoju, solidarności; wspólnotą będącą zaczynem nadziei dla społeczeństwa godnego człowieka.

Wy, młodzi, winniście zaangażować się, aby stała się ona Kościołem, który żyje między domami ludzi. Co więcej, jak tego pragnął Ksiądz Bosko, on sam jest domem, w którym młodzież odnajduje rodzinę. Dom tych, którzy wierzą w Chrystusa Zmartwychwstałego i chcą radośnie świadczyć o wierze w Niego.

Wy sami zaproponowaliście sobie ten cel wśród wytycznych światowego Forum MGS roku 2000: „Uczynić bardziej wyraźnym i znaczącym włączenie w Kościół”. To wasze zobowiązanie jest jeszcze bardziej ważne właśnie dlatego, że tu i tam dostrzega się coraz wyraźniejszą tendencję przeżywania chrześcijaństwa bez Kościoła: chrześcijan, którzy nie wyrzekli się związku z Kościołem, ale którzy nie czują się włączeni we wspólnotę z którą mogliby się utożsamić, podobni do kogoś kto krąży po supermarkecie i wśród wielu ofert wybiera te, które bardziej mu się podobają.

Nie jest łatwo zrealizować to zobowiązanie. Potrzeba bowiem pedagogii, która pomoże rozpoznać Chrystusa w jego ciele, którym jest Kościół; rozpoznać go jako miejsce i narzędzie, przez które działanie Chrystusa i jego Ducha Świętego uobecnia się, staje się widzialnym i aktualnym w <<dziś>> naszej historii.

- Pierwszym krokiem do odmłodzenia oblicza Kościoła powinno być życie, w naszych wspólnotach i grupach, umiłowaniem Boga, który gromadzi Kościół w Chrystusie przez Ducha Świętego, braterstwo wszystkich ochrzczonych, poryw misyjny i ewangelizacyjny, chęć służby społeczeństwu, pierwszeństwo wobec najuboższych. Idąc za tymi wielkimi wyborami wspólnota chrześcijańska przewycięża pokusę ulegania, bez ewangelicznego rozeznania, kryteriom, wartościom, postawom i zachowaniom wprowadzonym przez niezwykle silne społeczeństwo, które zamiast być oczarowanym przez Ewangelię, zmierza do wyniesienia się na wzór ponętnej bożki dla wierzących. Zwycięża pokusę strachu, która często zamyka nas w murach kościoła

w postawie nieufności, a nawet żądania wobec społeczeństwa; pokusę indywidualizmu i bierności, bądź też pokusę gorączkowego poszukiwania zaszczytów, pociągu do pieniądza i obawy bycia zepchniętym na margines z tymi, którzy na nim żyją.

- Należy troszczyć się także o małe znaki Kościoła przeżywane w codzienności: znak serdecznej i ewangelizującej gościnności, która ukaże postawę wdzięcznej otwartości, bezwarunkowego wysłuchania, szczerą woli posługi; znak ludzkiej i chrześcijańskiej jakości małych posług asystencji, animacji i wolontariatu; znak prostych, radosnych, przeżywanych celebracji, w harmonii z problemami i sytuacjami społeczeństwa; znak szczerego i twórczego otwarcia na kolegów z pracy, uczelni, dzielnic, dzieląc z nimi, w postawie ufności i przejrzystej wierności wartościom błogosławieństw, ich zmartwienia, oczekiwania, nadzieje i trudności.
- Innym ważnym aspektem jest wysiłek coraz lepszego poznawania naszego Kościoła, przewyciążając częściowy jego obraz przekazany przez środowisko lub powierzchowną i okazjonalną katechezę i formację chrześcijańską. W dokumentach Soboru Watykańskiego II „*Lumen Gentium*” i „*Gaudium et Spes*” znajdziecie pozytywną i przyciągającą wizję Kościoła Jezusa: starajcie się poznać je i pogłębić.
- Wraz ze znajomością tajemnicy Kościoła należy także poznać z bliska konkretne życie najbliższych wam jego rzeczywistości: wasze kościoły lokalne, wasze parafie, młodzieżowe ruchy i stowarzyszenia, ich inicjatywy, osoby i wspólnoty. Uczestniczcie z waszym entuzjazmem i z waszą młodzieżową kreatywnością w ich programach i inicjatywach, dołączając specyficzny charakter Salezjańskiej Duchowości Młodzieżowej. Współpracujcie ze wszystkimi tymi rzeczywistościami Kościoła, aby nadać im bardziej gościnne oblicze, bardziej bliskie życiu młodzieży, bardziej zaangażowane w ich posługę.

Pamiętajcie o wysiłku Księdza Bosko włożonym w życie i przeżywanie przez jego młodzież miłości do Kościoła w czasach, które z pewnością nie należały do łatwych. Jego świadomość Kościoła była przede wszystkim doświadczeniem i osobistą postawą ponaglącą go do przyczyniania się ze wszystkich sił i przy pomocy wszystkich środków do dobra i budowania Kościoła, które wyrażał on z prostotą i w sposób bardzo konkretny w triadzie: *miłość do Jezusa Chrystusa* obecnego w głównej celebracji Kościoła, tj. Eucharystii; *nabożeństwo do Maryi*, Matki i Wzoru Kościoła; oraz *wierność Papieżowi*, następcy św. Piotra. Chodzi tu o trzy nierozdzielne elementy, które wzajemnie się oświecają, a dla Księdza Bosko, przekładają w odpowiedzialne zaangażowanie, zgodne z własnym powołaniem ochrzczonego, dla ewangelizacji i ewangelicznej przemiany społeczeństwa.

W tym roku droga przygotowania i obchodów Światowego Dnia Młodzieży daje wam wspaniałą okazję, aby współpracować w odmadzaniu oblicza waszego Kościoła, dzieląc z młodymi wszystkich kontynentów wysiłek ponownego przejścia szlakiem Mędrców i spotkania, tak jak oni, Mesjasza

wszystkich narodów (Por. *Przesłanie Ojca Świętego na XX Światowy Dzień Młodzieży*). Niech Mędrcy będą wam przykładem. Całe ich życie, ich poszukiwanie, zmierza ku Chrystusowi i zaczyna na nowo od Chrystusa. Gwiazda towarzyszy im na tej drodze. Gwiazdy były bowiem rzeczywistością, z którą mieli oni do czynienia na codzień, a jednak pojmują, że ta gwiazda nie jest taką jak inne, świecące dookoła i wydające się być pociągającymi: światła sukcesu, pieniądza, skuteczności, pozoru.

Również w waszym życiu jest pewna gwiazda: jest nią ojcowska i kochająca obecność Boga. Obecność dyskretna, która pobudza waszą wolność do wychowywania spojrzenia, umysłu, serca i woli. Aby móc to zrealizować Kościół daje do tego niezbędne narzędzia: konfrontację ze Słowem Bożym, przemyślanym i zachowywanym, jak to czyniła Maryja; osobiste i wspólnotowe spotkanie Jezusem w sakramentach, a w sposób szczególny w Eucharystii; gorliwość misyjna, która czyni z was ewangelizatorów młodych. Koniecznym jest ponadto, abyście powierzyli się jakiemuś przewodnikowi, który pomoże wam odczytać najbardziej autentyczne współrzędne waszego życia.

Odwagi, droga młodzieży, nie jesteście sami na tym szlaku. Jest również Wspólnota, która pokazuje wam drogę, jest też towarzystwo wielu braci i sióstr, którzy w przyjaźni wciąż ukazują wam gwiazdę, także wtedy, gdy niebo pokryte jest chmurami. Odkryjecie później z wielkim zaskoczeniem, że w sumie to On w „gwieździe” przyszedł, aby was szukać.

Nie bójcie się! Pozwólcie „ująć się” Chrystusowi. On patrzy każdemu z was w oczy, a wpatrując się w was, miłuje was. Jest to spojrzenie upodobania, które wybiera i powołuje. Jest to spojrzenie, które przenika i dochodzi do głębi waszego serca, gdzie mówi: „Umiłowałem Cię odwieczną miłością. Chodź i pójdz za mną!”

Słuchajcie tego głosu i przyjmijcie na siebie waszą odpowiedzialność w Kościele za rozszerzanie Królestwa Bożego w świecie. Takich właśnie swoich młodych chciał Ksiądz Bosko: oświeconych co do aktualnej rzeczywistości; prawych w decyzjach; dynamicznych w inicjatywach; otwartych na potrzeby miasta, Kościoła, posłannictwa i świata.

Polećcie się Maryi Wspomożycielce Wiernych, Matce Kościoła i Matce naszej nadziei. Do Niej kieruję wraz z wami moje usilne błaganie:

Młoda niewiasto, prowadź zawsze z delikatnością młodzież.

W trudzie wierności i w dniach bez horyzontu.

W czasie jedności i w zimniej samotności.

W świątecznej radości i przez ukryte lzy.

W liturgii sakramentu i w pytaniach bez odpowiedzi.

Ty, o matko, matek bez synów i synów bez matek.

Ty, Maryjo, wielka rzeko lśniącej wody.

Zbierz wszystkie strumyki miłości rozproszonych, niezrozumiałej, podeptanej.

Zbierz je w twoim sercu Matki i ofiaruj je twojemu Synowi, Jezusowi.